

Jerzy KOSMATY*

TWORZENIE POLSKICH ZAŁÓG GÓRNICZYCH W WAŁBRZYSKIM ZAGŁĘBIU WĘGLOWYM W LATACH 1945–1950 ZE SZCZEGÓLNYM UWZGLĘDNIENIEM TECHNICZNEJ KADRY KIEROWNICZEJ

Artykuł ma na celu pokazanie niezmiernie skomplikowanego procesu tworzenia się polskich załóg górniczych w Wałbrzyskim Zagłębiu Węglowym w okresie od maja 1945 r. do 1950 r. Przedstawiono wpływ kierowniczej kadry technicznej Dolnośląskiego Zjednoczenia Przemysłu Węglowego na utrzymanie dotychczasowego wydobycia, a następnie jego rozwój.

1. Zarys historii górnictwa Dolnośląskiego Zagłębia Węglowego

Pierwsza udokumentowana wiadomość o górnictwie w omawianym rejonie pochodzi z 1366 r. (Packisch & Erdman, 1913). W tym roku Bolko II, władca Księstwa Świdnickiego, przyznał swoim żołnierzom prawo do eksploatacji sztolni w gminie Aldinwasser. J. Rzemelka (1984) również podaje precyzyjnie, że 18.12.1366 r. książę świdnicki Bolesław II zezwolił Mikołajowi Sackenkirchenowi i jego współnikom na budowę sztolni odwadniającej, tzw. sztolni dziedzicznej w Starym Zdroju na terenie wałbrzyskim, ale poddaje w wątpliwość, czy ta sztolnia była przeznaczona do wydobycia węgla. Znacznie bardziej prawdopodobna wydaje się informacja o górnictwie węglowym w rejonie Nowej Rudy na Dolnym Śląsku, gdzie w 1478 r. według kroniki miasta Nowa Ruda, kopalnię „Pod Bukiem” (w obecnej dzielnicy Zacisze) Paweł Heyrich nabył od wdowy Barbary Heimisch. E. Piątek (2000) podaje jeszcze inną, wcześniejszą, datę – a mianowicie rok 1434 r. powołując się na zapisy w zachowanej księdze miejskiej Nowej Rudy. W tej to księdze istnieje zapis, że w obecności wójta miasta Nowa Ruda, radnych i przysięgłych Peter Hufnayl rzekł się kopalni węgla w Czerwieńczycach w pobliżu Nowej Rudy.

* Park Wielokulturowy – Stara Kopalnia w Wałbrzychu, ul. Wysockiego 28, Wałbrzych 58-304

Natomiast w rejonie wałbrzyskim najstarszy zapis dotyczący kopalni węgla pochodzi z 1536 roku. Jest to przekaz umieszczony w testamencie Dipranda Czettriza, właściciela miasteczka Wałbrzycha i okolicznych wsi. Z treści tego zapisu wynika, że kopalnie w Wałbrzychu istniały już znacznie wcześniej. W 1561 Konrad II Hochberg na Książu wydał Georgowi Rudlowi z Weissteinu (Białego Kamienia) zezwolenie na wydobycie węgla. Wydobycie tego surowca w Sobięcinie (Hermsdorf) udokumentowano w roku 1586, a także później w 1594 i 1604. W tymże 1586 roku właściciel ziemski Christoph von Czetritz nadał rolnikom z Hermsdorfu węglowy urbarz (księga spraw gruntowych). Dnia 3 listopada 1594 r. gubernator Fabian von Reichenbach poinformował Izbę Śląską, że wieśniacy z Hermsdorfu wybudowali kopalnię. 5 stycznia 1577 roku cesarz Rudolf II wydał pierwsze, a 24 marca 1578 roku drugie prawo górnicze (Packisch & Erdman, 1913).

W XVII wieku po raz pierwszy miejsca wydobywania węgla oznaczono na mapach, podkreślając przez to ważność tej działalności. Zrobili to dwaj kartografowie – Jonasz Scultetus w 1625 oraz Friedrich Kühnoriusz w 1670 roku (Piątek, 1978).

Na potrzeby gwarectw budowano odpowiednie siedziby, np. w latach 1604–1628 Dipprand Czetritz wybudował okazałą renesansową siedzibę dla swojego gwarectwa, która przeszła (w 1738) w posiadanie Konrada Maksymiliana Hochberga z Książa. Stan ten utrzymał się do roku 1945. Od roku 1945 do 1990 była ona siedzibą Dolnośląskiego Zjednoczenia Przemysłu Węglowego. Obecnie mieści się w tym budynku Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa im. A. Silesiusa.

Od początku istnienia górnictwa węglowego w rejonie Wałbrzycha ważną rolę w wydobyciu, budowie nowych kopalń, budowie budynków przemysłowych i administracyjnych odegrało wiele pokoleń rodu Czettritzów, a od XVII wieku aż do 1945 roku – ród Hochbergów. Wzniesione przez nich budowle, np. zamek Książ, są do dziś chlubą Wałbrzycha.

W latach 1780–1813 wielkie zasługi dla górnictwa śląskiego poniósł hrabia Friedrich Wilhelm Reden, który w kwietniu 1780 roku objął stanowisko dyrektora Wyższego Urzędu Górniczego we Wrocławiu. Doskonale wykształcony na uniwersytetach w Getyndze, Hadze i wyprawach naukowo-technicznych do zagłębi węglowych Belgii, Francji i Anglii, zaczął wprowadzać najnowszą technikę do górnictwa niemieckiego, także na Śląsku. Jego zasługą jest wykonanie w latach 1791–1812 słynnej sztolni „Fuchsstollen” w Wałbrzychu, w której węgiel spławiany był łodziami.

Zastosowanie w przemyśle maszyn parowych spowodowało duże zapotrzebowanie na węgiel, a brak możliwości jego wywozu z regionu wałbrzyskiego na skalę przemysłową, spowodował, że właściciele różnych branż zakładali fabryki na tym terenie, zmniejszając koszty przewozu węgla od kopalni do fabryki. Powstało w ten sposób dużo zakładów produkcyjnych w Wałbrzychu.

W 1818 roku wybudowana została fabryka włókiennicza braci Albertich (dzisiejsza „Camela”), w 1820 roku Carl Georg Treutler założył w Starym Zdroju odlewnię, która dała początek Hucie „Karol”, istniejącej obecnie pod nazwą zmienioną od 1976 r. na Zakład Urządzeń Górniczych „WAMAG”. W 1822 roku Anton Körner wybudował

(istniejącą do dziś) Fabrykę Lin i Siatek. W 1831 r. powstaje duża fabryka porcelany, zbudowana przez Carla Tielscha (obecnie Fabryka Porcelany Stołowej „Wałbrzych”), a w 1845 roku druga fabryka porcelany, zbudowana przez Carla Kristera (obecnie Fabryka Porcelany „Krzysztof”).

2. Kształtowanie się polskiej administracji państwowej na terenie Dolnośląskiego Zagłębia Węglowego po 1945 r.

W wyniku akcji operacyjnej, przeprowadzonej przez oddział I Frontu Ukraińskiego Armii Radzieckiej przeciwko XVII Korpusowi Armii „Środek” Wehrmachtu w dniu 8 maja 1945 roku, jednostki 55 Korpusu 21 Armii Radzieckiej zajęły obszar powiatu wałbrzyskiego. Na zajętych terenach komendanci wojsk radzieckich utworzyli komendantury wojenne dla miast i powiatów, które sprawowały nadzór nad życiem gospodarczym i społecznym ludności cywilnej oraz nadzorowały działalność zakładów przemysłowych. Komendantury wojenne istniały aż do konferencji poczdamskiej (lipiec-sierpień 1945). Na czele komendantury wałbrzyskiej stał major Pachomow, a jego zastępcą był major Kaletin. 22 maja 1945 r. przybył do Wałbrzycha trzydziestoczerosobowy zespół wyszkolonych polskich funkcjonariuszy władzy administracyjnej. Mimo trudności, już we wrześniu 1945 r. zakłady przemysłowe były uruchomione w 60%. Pod koniec 1945 roku działało już w Wałbrzychu 58 różnych instytucji: urzędów, organizacji politycznych i społecznych oraz administracji państwowej. Powołanie do życia zaledwie po pół roku działalności wielu organizacji, świadczy o ogromie pracy wykonanej wówczas przez wałbrzyskich osadników i pionierów polskości na tym terenie. Świadczy również o dobrym przygotowaniu organizacyjnym i merytorycznym ówczesnych pełnomocników Rządu RP.

3. Migracje ludności i kształtowanie się społeczeństwa polskiego na terenach Dolnośląskiego Zagłębia Węglowego

Państwo Polskie bardzo rozsądnie podeszło do problemu wysiedleń Niemców, zabezpieczając swoje interesy, którymi w tym czasie było zapewnienie ciągłości produkcji zakładów przemysłowych. Zadał o to Pełnomocnik Generalny Rządu RP dla Ziem Odzyskanych, Edward Ochab, który w piśmie do Pełnomocników Okręgowych z dnia 25 czerwca 1945 r. zarządził m.in., że wysiedleniu z miast nie podlegają Niemcy zatrudnieni jako fachowcy na ważnych stanowiskach w samorządzie i przemyśle, a nie mogący być w obecnej chwili zastąpieni odpowiednimi fachowcami – Polakami.

W celu wyeliminowania nieprawidłowości występujących w zatrudnieniu Ministerstwo Ziem Odzyskanych nakazało władzom administracyjnym opracowanie w połowie stycznia 1946 r. rejestru ludności niemieckiej, zatrudnionej w przemyśle, rzemiośle,

handlu, urzędach, i innych instytucjach. Następnie przydzielono im specjalne karty reklamacyjne.

Pierwszy transport Niemców z Wałbrzycha odjechał 1.05.1946 r. w ilości 1590 osób. W październiku 1948 r. odjechał ostatni transport repatriantów niemieckich z Wałbrzycha i na tym praktycznie zakończono wywóz ludności niemieckiej. W następnych latach opuszczały Wałbrzych już tylko niewielkie grupy, nie organizowane przez administrację. Mimo wyjazdów jeszcze pod koniec roku 1945 w przemyśle węglowym 32% załóg stanowili Niemcy.

3.1. Autochtoni

Po zakończeniu wojny w Wałbrzychu było ponad 1000 Polaków-autochtonów. W dniu 7 maja 1946 r. Pełnomocnik Rządu wydał zarządzenie w sprawie powołania komisji weryfikacyjnych i przyznania autochtonom obywatelstwa polskiego. W krótkim czasie do komisji wpłynęło 465 wniosków o potwierdzenie przynależności do narodu polskiego, z czego komisja załatwiła pozytywnie tylko 300. 27 lipca 1946 r. w wałbrzyskim ratuszu odbyła się pierwsza uroczystość wręczenia 19 osobom zaświadczeń przynależności do polskiej grupy narodowej. W 1947 r. zorganizowano dla polskiej grupy autochtonicznej kurs języka polskiego i historii. Ostatecznie 1015 autochtonom przyznano obywatelstwo polskie.

3.2. Repatrianci

Już w sierpniu 1945 r. przybył do Wałbrzycha pierwszy transport mieszkańców Borysławia w liczbie 700 osób. Później każdego miesiąca przyjeżdżały po 2–3 transporty z Borysławia i Drohobycza. Rząd radziecki bardzo szybko wdrożył w życie decyzje podjęte na konferencji poczdamskiej, i już w sierpniu 1945 r. relegował z byłych ziem polskich obywateli naszej narodowości. Osoby te były zmuszane do ewakuacji przez władze radzieckie, jak również nękanie przez nacjonalistów ukraińskich. Ich przyjazd był dla władz miasta dużym kłopotem, gdyż nie dysponowano nadal mieszkaniem zajętych jeszcze przez ludność niemiecką. Przyjezdnych przydzielano do rodzin niemieckich, co było przyczyną wielu konfliktów. Kolejny transport przybył 15 września, a następne – co kilka dni. Akcję repatriacji ludności z terenów należących do Związku Radzieckiego na teren miasta i powiatu wałbrzyskiego zakończono w sierpniu 1946 r. Łącznie przybyło do Wałbrzycha i jego okolic 19880 osób. W tej grupie wyróżniali się wysokim poziomem wykształcenia technicznego byli pracownicy przemysłu naftowego, którzy zatrudnieni zostali w działach maszynowych kopalń i zakładów przemysłowych Wałbrzycha oraz jego okolic.

3.3. Przesiedleńcy

Bardzo dużą grupę wśród nowych mieszkańców Wałbrzycha stanowili tzw. przesiedleńcy. Byli to przede wszystkim mieszkańcy województwa krakowskiego, kieleckiego, bydgoskiego i lubelskiego, z których to województw do przesiedleń zmuszało

ubóstwo. Również mieszkańcy małych miast i miasteczek widzieli tu szansę swojego rozwoju i nadzieję na lepsze życie. Większość z nich sprowadzała tu swoje rodziny i pozostawała na zawsze. W tej grupie rejestrowano jednak największą fluktuację. Ludzie ci, nieprzyzwyczajeni i nieprzystosowani do pracy w zakładach przemysłowych, często wracali w rodzinne strony. Do końca 1948 r. w mieście i powiecie wałbrzyskim zamieszkiwało 47308 przesiedleńców z innych terenów Polski. W roku 1950, kiedy ruchy ludności zmniejszyły się do zwykłego poziomu. Spis ludności wykazał, że 43% mieszkańców Wałbrzycha pochodzi z centralnych obszarów Polski.

3.4. Reemigranci

W maju 1945 r., w wyniku porozumienia rządu polskiego z kierownictwem polskiej sekcji przy Komunistycznej Partii Francji, przybyło do kraju 25 osób z Francji. Następnym dokumentem na szczeblu Rządów obu krajów była umowa z 20 lutego 1945 r. o reemigracji do Polski 5000 rodzin polskich na zasadzie dobrowolności. Na podstawie tych dokumentów 21 maja 1945 r. na stację Biały Kamień w Wałbrzychu przybył pierwszy transport rodzin polskich z Francji. W 1946 r. przyjechały i osiedliły się w rejonie wałbrzyskim 10803 osoby. W latach 1946–1949 przybyło z Francji do Polski ponad 60000 reemigrantów, z tego w rejonie wałbrzyskim około 20000, a 5656 z nich podjęło pracę w górnictwie. Z grupy tej osoby, które podjęły pracę w przemyśle węglowym, były bardzo dobrymi fachowcami górniczymi. Wielu z nich objęło funkcję dozoru górniczego, inni rozpoczęli pracę nad szkoleniem i adaptacją do zawodu górniczego młodych ludzi z tzw. centralnej Polski, którzy nie mieli dotychczas żadnej styczności z zawodem górniczym. Dzięki ich wysiłkom można było zwalniać z pracy i odsyłać do Niemiec górników niemieckich.

3.5. Grecy

Przy opisie tworzenia się społeczeństwa wałbrzyskiego nie można pominąć roli Greków. W wyniku wojny domowej wielu z nich musiało opuścić swój kraj. Do Polski w latach 1948–1950 przyjechało 13116 osób tej narodowości. W Wałbrzychu i jego okolicach osiedliło się ich 820. Większość z nich była bardzo aktywna, m.in. prowadzili w Wałbrzychu swój klub zajmujący się działalnością kulturalną. Zdecydowana większość Greków podjęła pracę w kopalniach Dolnośląskiego Zjednoczenia Przemysłu Węglowego.

3.6. Żydzi

W październiku 1946 r. w Wałbrzychu przebywało 8800, a w 1947 r. – 9956 Żydów. Byli to więźniowie z obozów koncentracyjnych, którzy nie mieli rodzin w Polsce, grupa przybyła wraz z emigrantami ze wschodu oraz z przesiedleńcami, gdyż tu były dla nich większe możliwości zarobkowania i zamieszkania. Po roku 1950. na skutek dużej emigracji ludności żydowskiej do Europy Zachodniej, Izraela, a także do Ame-

ryki i Australii, ilość ludności żydowskiej znacznie się zmniejszyła i odgrywała marginalną rolę w społeczności wałbrzyskiej.

4. Kształtowanie się i działalność organizacyjna administracji górniczej w latach 1945–2000

Już w latach wojny naukowcy polscy rozpoczęli badania i zbierali materiały, uzupełniając wiedzę o zasobach geologicznych rejonu dolnośląskiego. W 1940 r. prace takie rozpoczęli prof. W. Goetel, docent A. Bolewski i ówczesny student H. Gruszczyk. W sierpniu 1944 r. ówczesny docent, Andrzej Bolewski, opracował referat pt. *Surowce mineralne niemieckiej części Ziemi Zachodnich – zestawienie ogólne z uwzględnieniem zagadnienia przyszłej granicy polsko-niemieckiej*. W marcu 1945 r. A. Bolewski został powołany na stanowisko doradcy naukowo-technicznego Dolnośląskiej Grupy Operacyjnej, utworzonej przez Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów.

W lutym 1945 r., po wyzwoleniu Krakowa, na uczelniach krakowskich: Akademii Górniczej i Uniwersytecie Jagiellońskim, rozpoczęto kursy mające na celu przygotowanie kadry gotowej do przejęcia stanowisk w administracji i przemyśle Dolnego Śląska. Dobre przygotowanie kadry zdolnej do zarządzania dolnośląskim przemysłem odegrało dużą rolę w podjęciu decyzji na konferencji poczdamskiej o przekazaniu Dolnego Śląska Polsce.

W maju 1945 r. polski przemysł górniczy był już dobrze zorganizowany, gdyż w dniu 24 lutego 1945 r. Ministerstwo Przemysłu powołało Centralny Zarząd Przemysłu Węglowego z siedzibą w Katowicach, w skład którego weszli wybitni fachowcy z dużą praktyką zawodową i dobrym wykształceniem.

Do dnia 11 lipca 1945 r. zakłady przemysłowe pracowały pod kierownictwem niemieckim. W tym dniu odbyło się uroczyste, protokolarne przejęcie górnictwa wałbrzyskiego przez władze polskie podpisane przez mgr. inż. Smotkina oraz dyrektora naczelnego CZPW inż. Fryderyka Topolskiego. Kopalnie noworudzkie przejęto na podstawie porozumienia ustnego. Zarząd Państwowy Dolnośląskiego Przemysłu Węglowego przejmował nie tylko kopalnie, ale również koksownie, elektrownie, zakłady naprawcze, tartaki, lasy, majątki rolne i mieszkalne.

W pierwszą rocznicę przejęcia górnictwa przez władze polskie, w budynku Dolnośląskiego Zjednoczenia Przemysłu Węglowego w Wałbrzychu (obecnie Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa im. A. Silesiusa) wmurowano tablicę pamiątkową, istniejącą tam do dziś.

Dolnośląskie Zjednoczenie Przemysłu Węglowego, jako jednostka administracji górniczej, zostało powołane okólnikiem nr 64 CZPW z dnia 7 sierpnia 1945 r., a pierwszym dyrektorem naczelnym został dotychczasowy zarządca państwowy, inż. Jerzy Totleben. Zgodnie z tym okólnikiem DŚZPW przejęło majątek trzech byłych towarzystw górniczych:

- Dolnośląskiego Towarzystwa Górniczego Spółka Akcyjna w Nowym Białym Kamieniu (Niederschlesische Bergbau A.G. in Neu Weisstein),
- Wałbrzyskiego Towarzystwa Górniczego Spółka Akcyjna w Wałbrzychu (Waldenburger Bergwerks A.G. in Waldenburg),
- Noworudzkie Kopalnie Węgla i Łupku w Nowej Rudzie (Gwerschaft Neuroder Kohlen und Thonwerke).

wraz z podległymi im dotychczas zakładami:

- Kopalnię Węgla Kamiennego „Julia” (rok uruchomienia 1867), w skład której weszły dawne niemieckie kopalnie: „Fuchs”, „David”, „Segen Gottes”, „Cesar”, „Sophie” oraz koksownia, elektrownia i brykietownia,
- Kopalnię Węgla Kamiennego „Mieszko” (rok uruchomienia 1844), w skład której weszły dawne niemieckie kopalnie: „Melchior”, „Ernestine”, „Amalia” oraz koksownia i tartak,
- Kopalnię Węgla Kamiennego „Chrobry” (rok uruchomienia 1778), w skład której weszły dawne kopalnie niemieckie: „Bahnschacht” i „Fürstensteiner” oraz koksownia, fabryka kwasu siarkowego, tartak i cegielnia,
- Kopalnię Węgla Kamiennego „Victoria” (rok uruchomienia 1770), w skład której weszła dawna niemiecka kopalnia: „Glückhilf” oraz kopalnie w Kuźnicach Świdnickich, Boguszowie Gorcach i Czarnym Borze, także koksownia, elektrownia i tartak,
- Kopalnię Węgla Kamiennego „Nowa Ruda” (rok uruchomienia 1742), niemiecka nazwa „Ruben” w Nowej Rudzie, wraz z prażalnią łupku i tartakiem oraz hutą „Barbara” i elektrownią,
- Kopalnię Węgla Kamiennego „Jan” w Słupcu (uruchomiana w 1742 r.), niemiecka nazwa „Johan Baptista”,
- Kopalnię Węgla Kamiennego „Rudolf” w Przygórzu (rok uruchomienia 1793) wraz z upadową „Pniaki” i tartakiem,
- Hutą „Karol” w Wałbrzychu,
- Dolnośląskimi Zakładami Naprawczymi w Wałbrzychu,
- Fabryką Lin i Siatek w Wałbrzychu.

Ważną rolę w przejmowaniu przemysłu węglowego na Dolnym Śląsku z rąk Armii Radzieckiej odegrał zespół kierowany przez dyrektora technicznego, prof. Bolesława Krupińskiego, w osobach: Biernackiego, Fabrisa, Galanki, Tuchołki, Jopka, Totlebena, Laskowskiego i wielu innych inżynierów i ekonomistów zgrupowanych w CZPW. Ich działalność i skuteczność dała przekonujące rezultaty już w dwa miesiące od zakończenia wojny. A przecież w kraju wymagały zatrudnienia fachowej kadry każda elektrownia i każde miasto. Krupiński również walczył o jak najlepszą kadre dla górnictwa wałbrzyskiego, wręcz wyrywał tę kadre z działających wcześniej na Górnym Śląsku zjednoczeń węglowych. Robił to między innymi po to, aby udowodnić przeciwnikom przejęcia dolnośląskiego przemysłu przez władzę polską, że Polak potrafi kierować przemysłem równie dobrze, jak fachowcy niemieccy, a nawet lepiej.

5. Kształtowanie się technicznej kadry kierowniczej w Dolnośląskim Zagłębiu Węglowym w latach 1945–1950

W skrajnie trudnych, opisanych w poprzednich rozdziałach, warunkach technicznych (stare, wyeksploatowane, nieremontowane od lat maszyny i urządzenia wydobywcze, wentylacyjne, transportowe, wyeksploatowane poziomy wydobywcze, brak robót przygotowawczych, zerwane więzi kooperacyjne itp.), transportowych (uniieruchomienie kolei, zniszczenie torów, urządzeń stacyjnych, mostów, wiaduktów, transportu samochodowego itp.), kadrowych (brak dostatecznej ilości załogi niemieckiej, migracje ludności nieprzystosowanej do pracy w górnictwie), socjalnych (brak mieszkań, brak żywności), infrastrukturalnych (uniieruchomione urzędy, poczta, telekomunikacja, elektryfikacja itp.), kierowniczej kadry polskiej przyszło pracować nad uruchomieniem i prawidłowym prowadzeniem kopalń wałbrzysko-noworudzkich. Jedynie dzięki bardzo dobremu wykształceniu tej kadry, jej doświadczeniu zawodowemu i zmysłowi organizacyjnemu udało się utrzymać zdolność produkcyjną tego regionu i zapewnić systematyczny rozwój przemysłu górniczego.

Pierwszymi dyrektorami DŚZPW i kopalń, przedsiębiorstw i Okręgowego Urzędu Górniczego zostali:

- Jerzy Totleben, absolwent Akademii Górniczej we Freibergu (Niemcy) z 1909 roku – Dolnośląskie Zjednoczenie Przemysłu Węglowego;
- Bronisław Strawiński, absolwent Akademii Górniczej w Jekaterynosławiu (Rosja) z 1917 roku – Kopalnia Węgla Kamiennego „Mieszko” w Wałbrzychu;
- Kazimierz Nowakowski, absolwent Akademii Górniczej w Krakowie z 1932 roku – Kopalnia Węgla Kamiennego „Chrobry” w Wałbrzychu;
- Jan Andrzej Tyralik-Michalski, absolwent Akademii Górniczej w Krakowie z 1926 roku – Kopalnia Węgla Kamiennego „Victoria” w Wałbrzychu;
- Tadeusz Widlarz, absolwent Akademii Górniczej w Krakowie z 1923 roku – Kopalnia Węgla Kamiennego „Biały Kamień” (później „Thorez”) w Wałbrzychu;
- Wiktor Sielawa, absolwent Akademii Górniczej w Krakowie z 1924 roku – Kopalnia Węgla Kamiennego „Nowa Ruda” w Nowej Rudzie;
- Stanisław Marek, absolwent Akademii Górniczej w Krakowie z 1938 roku – Przedsiębiorstwo Robót Górniczych w Wałbrzychu;
- Emil Jarymowicz, absolwent Akademii Górniczej w Krakowie z 1937 r. – Okręgowy Urząd Górniczy.

Wszyscy, oprócz dobrego wykształcenia, posiadali odpowiednią, długoletnią praktykę na kopalniach.

Również funkcję dyrektora technicznego Dolnośląskiego Zjednoczenia Przemysłu Węglowego i naczelnych inżynierów kopalń oraz Przedsiębiorstwa Robót Górniczych objęli inżynierowie:

- Władysław Żmuda, absolwent Akademii Górniczej w Krakowie z 1929 roku – Dolnośląskie Zjednoczenie Przemysłu Węglowego;

- Rudolf Partyka, absolwent Państwowej Szkoły Górniczo-Hutniczej w Dąbrowie Górniczej z 1938 roku, później otrzymał (w 1957 roku) dyplom inżyniera zawodowego Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie – Kopalnia Węgla Kamiennego „Mieszko”;
- Franciszek Żarek, absolwent Akademii Górniczej w Krakowie z 1939 roku – Kopalnia Węgla Kamiennego „Chrobry”;
- Artur Swoboda, absolwent Akademii Górniczej w Krakowie z 1926 roku – Kopalnia Węgla Kamiennego „Biały Kamień” (później „Thorez”);
- Józef Sido, absolwent Akademii Górniczej w Krakowie z 1938 roku – Kopalnia Węgla Kamiennego „Nowa Ruda”;
- Herman Lorek, absolwent Akademii Górniczej w Krakowie z 1934 roku – Przedsiębiorstwo Robót Górniczych.

Wśród 14 dyrektorów naczelnych, 13 było absolwentami wyższych uczelni górniczych, jeden technikiem górniczym (później uzyskał też tytuł inżyniera zawodowego).

W omawianym okresie (1945–1948) w kierownictwie działało łącznie 27 osób, w tym:

- 21 absolwentów Akademii Górniczej w Krakowie
- 1 absolwent Akademii Górniczej we Freibergu
- 1 absolwent Akademii Górniczej w Jekaterynosławiu
- 1 absolwent Akademii Górniczej w Leningradzie
- 1 absolwent Breslauer Politechnik
- 2 absolwentów (techników) Państwowej Wyższej Szkoły Górniczo-Hutniczej w Dąbrowie Górniczej

Zakończenie

Pierwsza kadra techniczna rozpoczynająca pracę w DŚZPW i kopalniach, przedsiębiorstwach i urzędach:

- była bardzo dobrze wykształcona – aż 93% jej członków posiadało wyższe wykształcenie, a tylko 7% średnie, w tym aż 79% było absolwentami Akademii Górniczej w Krakowie,
- posiadała dużą praktykę zawodową zdobytą głównie w kopalniach Górnego Śląska,
- wykazywała dobrą znajomość języka niemieckiego, która to umiejętność w tych czasach na Dolnym Śląsku była bardzo pomocna.

Kadra ta, która przeżyła okrucieństwa wojny, wykorzystując swoje wykształcenie i dobrą praktykę górniczą umiała w sposób bardzo praktyczny dostosować się do zupełnie innych warunków gospodarczych, politycznych i społecznych. Nazwiska tych osób wpisały się złotymi literami w historię tego regionu.

Literatura

1. PACKISCH E., ERDMAN, *Die historische Entwicklung des Niederschlesien Steinkohlenbergbaues. Der Bergbau im Osten des Königreichs Preusen. Band III. Der Waldenburg und Neuroder Industriebezirks.* Breslau. 1913.
2. PIĄTEK E., *Zarys dziejów przemysłu węglowego na Dolnym Śląsku do XIX w.* [w:] Pięć wieków węgla na Dolnym Śląsku. Wałbrzych 1978, s. 23.
3. PIĄTEK E., *Historia górnictwa węglowego w rejonie Nowej Rudy na Dolnym Śląsku w okresie od XV do XVIII wieku.* Przegl. Górn. nr 1, 2000, str. 39.
4. RZEMEŁKA J., *Pierwsze wiadomości o węglu kamiennym na obszarze Górnośląskiego Zagłębia Węglowego.* Przegl. Górn. nr 11, 1984.

CREATING POLISH MINING CREWS IN THE WALBRZYCH COAL BASIN IN YEARS 1945-1950 WITH THE SPECIAL REGARD OF MANAGING TECHNICAL PERSONNEL

In article is shown very complicated process of creating polish crews in coal mines in the Wałbrzych Coal Basin from May 1945 to 1950. Influence of managing technical personnel on maintenance and modernisation of mines.